

**INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI**

**dr Barbara Namysłowska-Gabrysiak**

## **Handel ludźmi**

***Analiza orzeczeń sądowych pod kątem zgodności  
z definicją zawartą w aktach międzynarodowych,  
w szczególności w Protokole z Palermo***

**Warszawa 2006**

## Spis treści

I. Uwagi ogólne .....	1
II. Stan prawny .....	3
III. Raport z badań.....	9
1. Metoda i cele przeprowadzonych badań.....	9
2. Przykładowe omówienie niektórych spraw z art. 253 k.k. ....	10
2.1. Postępowanie Sądu Okręgowego w Olsztynie, sygn. akt II K 1/01.....	10
2.2. Postępowanie Sądu Okręgowego w Legnicy, sygn. akt III K 205/01 oraz III 97/01 .....	12
2.3. Postępowanie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. akt II K 171/01 .....	15
2.4. Postępowanie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. akt III K 238/03 .....	17
2.5. Postępowanie Sądu Okręgowego w Słupsku, sygn. III K 4/04 .....	19
2.6. Postępowania karne w pozostałych sprawach .....	20
IV. Wnioski końcowe.....	22

## I. Uwagi ogólne

Przedmiotem przeprowadzonych w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości badań była analiza orzeczeń sądowych w latach 2000-2005, w sprawach dotyczących handlu ludźmi, przede wszystkim pod kątem zgodności z definicją handlu ludźmi zawartą w Protokole z Palermo<sup>1</sup> o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniającym Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętym przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 15 listopada 2000 r., a także pod kątem zgodności z definicją tego pojęcia zawartą w innych aktach międzynarodowych<sup>2</sup> obejmujących swym zakresem zjawisko handlu ludźmi oraz w aspekcie problemów występujących w praktyce w trakcie stosowania obowiązujących przepisów dotyczących zagadnienia handlu ludźmi.

Zjawisko handlu ludźmi stało się w ostatnich czasach problemem większości państw europejskich. Handel ludźmi nie jest zjawiskiem nowym, jednakże poważne nasilenie jego przejawów nastąpiło w drugiej połowie wieku XX. Handel kobietami z Europy Środkowej i Wschodniej, w tym z Polski, wystąpił na szerszą skalę na początku lat 90-tych. Zbiegło się to z upadkiem systemu komunistycznego w Europie. Liberalizacja gospodarcza i ułatwienia w przekraczaniu granic państwowych przyczyniły się do powstawania nowych, zorganizowanych grup zajmujących się przestępczością o charakterze transgranicznym, zwłaszcza związaną z czerpaniem zysków z cudzej prostytucji oraz pornografii. W większości państw zjawisko handlu kobietami w celu uprawiania prostytucji stało się poważnym przedsięwzięciem komercyjnym, początkowo jednak było postrzegane wyłącznie w kontekście walki z przestępczością zorganizowaną, lub przemytem osób, a tylko wyjątkowo w kontekście ochrony praw kobiet lub polityki „gender mainstreaming”.

---

<sup>1</sup> Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjęty przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych dnia 15 listopada 2000 r. (Dz.U. z 2005 r., Nr 18, poz. 160).

<sup>2</sup> Np. Konwencja w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji z dnia 2 grudnia 1949 r. (Dz.U. z 1952 r., Nr 41, poz. 278); decyzja ramowa Rady Unii Europejskiej (2002/629/WSiSW) z 19 lipca 2002 r. w sprawie zwalczania handlu ludźmi (Dz.U. WE L 203 z 1.8.2002 r.).

W Polsce, w początkach lat 90-tych, w trakcie prac nad nowym kodeksem karnym<sup>3</sup>, zjawisko handlu ludźmi, pomimo iż zaczęło stanowić problem społeczny (Polska stała się już wówczas zarówno krajem pochodzenia, krajem tranzytowym, jak i krajem docelowym), nie wywołało szerszej dyskusji. Przyjęte ostatecznie regulacje prawne zawarte w kodeksie karnym zostały ujęte w artykułach 204 k.k., 253 k.k. oraz w art. 8 przepisów wprowadzających kodeks karny.

Dopiero w drugiej połowie lat 90-tych, ze względu na realizację od końca 1995 r. Programu Prewencji Handlu Kobietaми w Europie Środkowej i Wschodniej, można uznać, że zagadnienie handlu kobietami stało się przedmiotem szerszej debaty społecznej. Wpływ na zwrócenie uwagi na ten problem społeczny miało również powstanie Fundacji La Strada, dzięki której w 2003 r., odbyło się spotkanie Okrągłego Stołu, poświęcone zwalczaniu handlu ludźmi, które zaowocowało inicjatywą przygotowania Krajowego Programu Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi (zwanego dalej „Krajowym Programem Zwalczania Handlu Ludźmi”). Został on przygotowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji i przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 16 września 2003 r. Program ten stanowi element realizacji programu poprawy bezpieczeństwa obywateli „Bezpieczna Polska” przyjętego przez Radę Ministrów 28 sierpnia 2002 r. Jednym z zadań Krajowego Programu Zwalczania Handlu Ludźmi jest analiza polskiego stanu prawnego w celu stwierdzenia poziomu implementacji polskich regulacji dotyczących zjawiska handlu ludźmi z prawem międzynarodowych, w szczególności z przepisami *acquis communitaire*.

---

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 6.06.1997 r., Kodeks karny (Dz.U. Nr 88 z 1997, poz. 553, ze zm.).

## II. Stan prawny

W obowiązującym kodeksie karnym problematyka handlu ludźmi jest uregulowana bezpośrednio w trzech przepisach: w art. 253 § 1 k.k., który jako jedyny odwołuje się do pojęcia „handlu ludźmi”, w art. 204 § 4 k.k., określającym występki zwabienia lub uprowadzenia innej osoby w celu uprawiania prostytucji za granicą oraz w art. 8 przepisów wprowadzających kodeks karny odnoszącym się do uprawiania handlu niewolnikami albo oddania jednostki w stan niewolnictwa.

Art. 253 § 1 k.k. został wprowadzony do kodeksu karnego ze względu na konieczność wypełnienia przez Polskę zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego. Przepis ten penalizuje uprawianie handlu ludźmi nawet za ich zgodą, ustanawiając, iż sprawca takiego czynu podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat trzech, co oznacza, że jest to zbrodnia. Należy zaznaczyć, iż obecnie, określenie „handel ludźmi” występuje tylko w art. 253 § 1 k.k. Niestety jednak kodeks karny w żadnym przepisie nie ustanawia definicji „handlu ludźmi”<sup>4</sup>. Brak definicji pojęcia „handel ludźmi” w kodeksie karnym, dodatkowo w kontekście problematyczności tego zagadnienia, wywołuje zarówno w nauce prawa karnego<sup>5</sup>, jak i judykaturze<sup>6</sup> liczne kontrowersje, które zostaną dokładnie wskazane i omówione poniżej w kontekście przeprowadzonych badań. Już jednak w tym miejscu można

---

<sup>4</sup> Obszerna analiza historycznego rozumienia pojęcia handlu ludźmi w ustawodawstwie polskim zob. w: A. Sakowicz, Przepięstwo handlu ludźmi z perspektywy regulacji międzynarodowych, Prok. i Pr. 2006, Nr 3, s. 54 i nast.

<sup>5</sup> Zob. między innymi: M. Bojarski, w: M. Bojarski (red.), J. Giezek, Z. Sienkiewicz, Prawo karne materialne. Część szczególna i ogólna Warszawa 2004, s. 485; Z. Cwiakalski w: A. Zoll (red), Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz Tom II, s. 896; L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2005, s. 293; O. Górniok, w: O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski i in., Kodeks karny Komentarz, Tom II, Gdańsk 2005, s. 332; F. Jasiński, E. Zielińska, Komentarz do decyzji ramowej, s. 560; K. Karsznicki, Handel kobietami w świetle spraw karnych, Prok. i Pr. 2002, Nr 12, s. 67; K. Laskowska, Handel ludźmi jako problem prawny i kryminologiczny, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2004, Nr 2, s. 29-39; A. Marek, Prawo karne Warszawa 2005, s. 653; J. Warylewski, Karalność handlu żywym towarem w świetle nowego kodeksu karnego, Palestra 2000, Nr 7-8, s. 43-56.

<sup>6</sup> Zob. między innymi następujące orzeczenia: wyrok SN z 19 kwietnia 2002 r., V KKN 353/00 Prok. i Pr. 2002, dodatek „Orzecznictwo”, Nr 11, poz. 4; wyrok SN z 7 czerwca 2001 r., V KKN 109/99, OSNKW 2001, Nr 9-10, poz. 79; wyrok SA w Białymstoku z 24 maja 2004 r., II AKa 66/04, OSAB 2004, Nr 2, poz. 30; wyrok SA we Wrocławiu z 21 marca 2003 r., II AKa 586/03, KZS 2003, Nr 7-8, poz. 72; wyrok SA we Wrocławiu z 21 lutego 2003 r., II AKa 586/02, OSA 2003, Nr 5, poz. 45; wyrok SA w Lublinie z 29 kwietnia 2002 r., II AKa 330/02, Prok. i Pr. 2003, dodatek „Orzecznictwo”, Nr 4, poz. 19; wyrok SA w Krakowie z 8 marca 2001 r., II AKa 33/01, KZS 2001, Nr 5, poz. 29; wyrok SA w Krakowie z 25 maja 2000 r., II AKa 71/00, KZS 2000, Nr 6, poz. 14.

pokusić się o stwierdzenie, iż budowa przepisu art. 253 § 1 k.k. wykazuje dużą ogólnikowość<sup>7</sup> i niejasność, co stanowi podstawę do wyrażenia opinii o niezgodności takiego zapisu z zasadą *nullum crimen sine lege certa*. Tym samym - nieodpowiadając wymogom zasady określoności - może prowadzić do różnych, często nawet sprzecznych ze sobą, interpretacji prawnych.

Przepis art. 204 § 4 k.k. kryminalizuje czyny w postaci „zwabiania lub uprowadzenia innej osoby” w celu uprawiania prostytucji za granicą, nie używając pojęcia „handel”. Analizując unormowanie podobne, zastosowane w kodeksie karnym z 1969 r. w art. IX § 1 p.w.k.k., należy zwrócić uwagę na zawężenie zakresu kryminalizacji tego przestępstwa w obowiązującym kodeksie karnym. Otóż art. IX § 1 p.w.k.k. z 1969 r. penalizował również „dostarczenie” innej osoby „nawet za jej zgodą” w celu „uprawiania nierządu”. Obecny kodeks karny nie przewiduje zaś w art. 204 § 4 karalności takiego zachowania. Jak słusznie zauważa się w doktrynie<sup>8</sup>, wyeliminowanie przez ustawodawcę ze znamion typu przestępstwa znamiona „dostarcza” oraz „nawet za jej zgodą” wskazuje, iż przedmiotem ochrony przestępstwa z art. 204 § 4 obecnego k.k. jest tylko wolność życia seksualnego.

Należy przy tym podnieść, iż obecna regulacja, w powyższym ograniczonym kształcie, jest nie do końca zgodna z przepisami umów międzynarodowych<sup>9</sup>. Analizując treść art. 1 Konwencji ONZ w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji, który stanowi, że Państwa - Strony Konwencji zgadzają się ukarać każdego, kto dla zaspokojenia namiętności innej osoby: 1) dostarcza, zwabia lub uprowadza w celach prostytucji inną osobę, nawet za jej zgodą; 2) eksploatuje prostytucję innej osoby, nawet za jej zgodą. Należy zgodzić się z poglądem reprezentowanym przez A. Sakowicza<sup>10</sup>, iż „wykreślenie z treści normy sankcjonowanej opisów: „nawet za jej zgodą” i „dostarczanie” oznacza, że przepis art. 204 § 4 k.k. tylko w pewnym zakresie realizuje umowy międzynarodowe,

---

<sup>7</sup> Zob. tak też L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2005, s. 293.

<sup>8</sup> M. Filar, Przestępstwa seksualne w polskim prawie karnym, Toruń 1985, s. 134.

<sup>9</sup> Np. z Konwencją ONZ w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji z 2 grudnia 1949 r. (Dz.U. z 1952 r., Nr 41, poz. 278).

<sup>10</sup> A. Sakowicz, Przestępstwo handlu ludźmi z perspektywy regulacji międzynarodowych, Prok. i Pr. 2006, Nr 3, s. 57-58.

a w szczególności nie pozostaje w zgodności z Konwencją ONZ w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji.

Przepis art. 8 p.w.k.k. kryminalizuje zachowanie polegające na oddaniu innej osoby w stan niewolnictwa albo uprawianiu handlu niewolnikami. Przepis ten stanowi zbrodnię zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Jak już wyżej wskazano, polski kodeks karny nie zawiera w żadnym przepisie definicji „handlu ludźmi”. Definicję taką zawierają natomiast przepisy aktów prawnych międzynarodowych np. art. 3 ratyfikowanego przez Polskę Protokołu z Palermo. Zgodnie z tym przepisem, handel ludźmi oznacza werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osób z zastosowaniem gróźb lub użyciem siły lub też z wykorzystaniem innej formy przymusu, uprowadzenia, oszustwa, wprowadzenia w błąd, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą, w celu wykorzystania. Wykorzystanie obejmuje, jako minimum, wykorzystanie prostytucji innych osób lub inne formy wykorzystania seksualnego, pracę lub usługi o charakterze przymusowym, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie lub usunięcie organów. Dodatkowo, zgodnie z art. 3 Protokołu z Palermo, zgoda ofiary handlu ludźmi na zamierzone wykorzystanie, wskazane powyżej, nie ma znaczenia, jeżeli posłużono się którąkolwiek z metod wymienioną powyżej, natomiast werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie dziecka (osoba, która nie ukończyła lat 18) celem jego wykorzystania uznawane jest za handel ludźmi, nawet wówczas, gdy nie obejmuje żadnej z metod, o której mowa powyżej.

Wobec powyższego należy zastanowić się nad możliwością bezpośredniego stosowania definicji zawartej w Protokole z Palermo w polskim prawie karnym. W kontekście tego problemu pojawiają się dwa odmienne poglądy.

Pierwszy - zdaniem autorki słuszny - pogląd opiera się na twierdzeniu, iż definicja handlu ludźmi zawarta w Protokole z Palermo może mieć bezpośrednie

zastosowanie w prawie polskim<sup>11</sup>. W świetle, bowiem przepisu art. 91 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r.<sup>12</sup>, ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego stanu prawnego i powinna być bezpośrednio stosowana, chyba, że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Ponadto, umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową. Zasady te mają zastosowanie również do prawa karnego, co wynika przede wszystkim z przepisu art. 42 Konstytucji, który stanowi, że „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego”.

Z poglądem tym nie zgadza się część przedstawicieli doktryny<sup>13</sup> twierdząc np., że: „Wiadomym jest, że w krajowym porządku prawnym uzasadnione jest stosowanie wprost unormowań ratyfikowanych umów międzynarodowych zarówno dotyczących odpowiedzialności karnej, jak i zasad procedury karnej, a także odnoszących się do zasad wykonywania orzeczeń. Stosowanie tych unormowań dopuszczalne jest nawet wówczas, gdy w praktyce wymiaru sprawiedliwości może wystąpić problem zharmonizowania konkretnego przepisu prawa międzynarodowego z krajowymi zasadami odpowiedzialności karnej lub przepisami procedury karnej i wykonawczymi. Niemniej jednak, aby tak nastąpiło, przepisy ratyfikowanej umowy międzynarodowej muszą cechować się samowykonalnością. Odmienne wygląda sytuacja, gdy chodzi o umowy międzynarodowe, które nie wprowadzają przestępności określonych czynów, nie określają jednocześnie kar za nie grożących, a jedynie ustanawiają obowiązek państw-stron do kryminalizacji określonych

---

<sup>11</sup> Należy jednak w tym miejscu wskazać, iż publikacja protokołu z Palermo nastąpiła dopiero na początku 2005 r., co oznacza, że dopiero od tej daty akt ten stanowi część krajowego prawa i może być bezpośrednio stosowany. Wydaje się jednak, iż w kontekście przeprowadzonych badań odnosić się można również do kwestii stosowania definicji handlu ludźmi zawartej we wcześniejszych aktach międzynarodowych, również do bezpośredniego stosowania - np. do Konwencji w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytutki (Dz.U. z 1952 r., Nr 41, poz. 278).

<sup>12</sup> Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.

<sup>13</sup> Zob. w: A. Sakowicz (w: Przemysłowość handlu ludźmi w perspektywie regulacji międzynarodowych, Prok. i Pr. 2006, Nr 3, s. 64 i nast.).



zachowań. Tak określony czyn zabroniony, do którego kryminalizacji zobowiązało się państwo w wyniku ratyfikacji umowy międzynarodowej, jest nazywany w doktrynie „przestępstwem konwencyjnym”. W odróżnieniu od „zbrodni międzynarodowej” nie jest on penalizowany w sposób bezpośredni przez prawo międzynarodowe. (...) Mając na uwadze powyższe, przy analizie przepisów Konwencji z dnia 2 grudnia 1949 r., Protokołu z Palermo z 15 listopada 2000 r. oraz Konwencji Rady Europy z 16 maja 2005 r. należy uznać, że wszystkie te akty międzynarodowe pozbawione są norm samowykonalnych. Zostały one sformułowane w sposób jednoznacznie wskazujący na to, że ich adresatem jest państwo, które zobowiązane jest do wprowadzenia w prawie wewnętrznym odpowiedniej normy prawnej. Skoro zatem normy te tworzą podstawy prawne do współpracy w sprawach karnych oraz nakładają na państwa-strony obowiązek penalizacji określonych zachowań, związanych z „handlem ludźmi”, to ich kształt nie pozwala na bezpośrednie stosowanie przez sądy karne”.

Przyjmując pierwszy pogląd należy również podnieść, że bezpośrednie stosowanie definicji handlu ludźmi zawartej w art. 3 Protokołu z Palermo doznaje pewnych ograniczeń. Otóż zgodnie z przepisem art. 4 Protokołu jego przepisy mają zastosowanie tylko do przypadków, gdy przestępstwo handlu ludźmi ma charakter międzynarodowy i zostało popełnione z udziałem zorganizowanej grupy przestępczej. Taka regulacja oznacza, że postanowienia Protokołu z Palermo mają charakter uzupełniający w stosunku do Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej i powinny być interpretowane zgodnie z tą Konwencją, chyba, że sam Protokół zawiera postanowienia odmienne. Ostatecznie więc, przyjmując pogląd o możliwości bezpośredniego stosowania przepisów Protokołu z Palermo, definicja „handlu ludźmi” tam zawarta może być stosowana w przypadku przestępstw o charakterze międzynarodowym z udziałem zorganizowanej grupy przestępczej.

Powyżej przedstawiony stan prawny, już po wstępnej analizie, wykazuje wiele niedoskonałości i rodzi wiele trudności interpretacyjnych. Po pierwsze, regulacja ustawowych znamion przepisu art. 253 § 1 k.k. nie spełnia kryterium zgodności z zasadą *nullum crimen sine lege certa*. Po drugie, brak definicji pojęcia „handel ludźmi” może powodować rozbieżności w stosowaniu tego przepisu w praktyce. Po

trzecie, na powyższe problemy nakłada się kwestia możliwości bezpośredniego stosowania w tym przypadku aktów międzynarodowych, a także problem praktycznego stosowania w ogóle prawa międzynarodowego przez sądy polskie. Wobec powyższego pojawia się pytanie czy i jak wymiar sprawiedliwości, a przede wszystkim sądy, radzą sobie ze stosowaniem w praktyce przepisów prawnych dotyczących zjawiska handlu ludźmi. Poniżej zaprezentowano raport z badań przeprowadzonych w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości.

### III. Raport z badań

#### 1. Metoda i cele przeprowadzonych badań

Metoda zastosowana przy zbieraniu materiałów dla potrzeb opracowania polegała na prowadzeniu badań aktowych. Wzięto przy tym pod uwagę akta, w których postępowania zakończyły się prawomocnymi orzeczeniami sądów polskich.

Zbadano ogółem 12 spraw zakończonych prawomocnym wyrokiem po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 r., (tj. po dniu 1 września 1998 r.) od 2000 do 2005 r. We wszystkich przypadkach sądy skazały oskarżonych przyjmując między innymi, że wyczerpali oni swoim zachowaniem ustawowe znamiona przestępstwa uregulowanego w art. 253 § 1 k.k. Badane sprawy pochodziły z obszaru całego kraju. We wszystkich sprawach postępowanie sądowe rozpoczęto przed sądem okręgowym ze względu na regulację art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., stanowiącą, że sąd okręgowy jest właściwy do orzekania w pierwszej instancji w sprawach o zbrodnie określone w kodeksie karnym oraz w ustawach szczególnych.

Przeprowadzone badania mają dostarczyć wiedzy na temat tego, jak sądy i prokuratury - w kontekście problematyczności stanu prawnego dotyczącego zagadnienia handlu ludźmi - interpretują w praktyce pojęcie „handel ludźmi” zawarte w art. 253 § 1 k.k., szczególnie zaś czy stosują się do definicji zawartych w aktach prawa międzynarodowego, w szczególności w Protokole z Palermo<sup>14</sup>. W tym kontekście interesujące jest również, czy sądy powszechne i prokuratury, w zetknięciu z problemem wykładni przepisu art. 253 k.k., w ogóle sięgają do wiążących Rzeczpospolitą Polską wzorców interpretacyjnych wywodzących się z prawa międzynarodowego, przede wszystkich zaś do wspomnianej wyżej definicji zawartej w art. 3 Protokołu z Palermo. Wobec powyższego w trakcie badań aktowych skupiono się i analizowano wyłącznie kwestie związane z problematyką pojęcia „handlu ludźmi” uregulowanego w art. 253 § 1 k.k., pomijając w tej części analizy akt,

---

<sup>14</sup> Z uwzględnieniem uwagi wskazanej w przypisie 11.

kwestie uregulowane w art. 204 § 4 k.k. oraz w art. 8 przepisów wprowadzających kodeks karny.

## **2. Przykładowe omówienie niektórych spraw z art. 253 k.k.**

### **2.1. Postępowanie Sądu Okręgowego w Olsztynie, sygn. akt II K 1/01**

#### **Stan faktyczny**

Na początku 1997 r. w Olsztynie Monika T. zarejestrowała agencję towarzyską. Była ona faktycznie kierowana przez jej konkubenta Dariusza M. Przedmiotem działalności tej agencji było odpłatne świadczenie usług seksualnych przez pracujące tam kobiety. Z agencją tą współpracował kolega Dariusza M., Jacek K., który zajmował się transportem kobiet zatrudnionych w Agencji do klientów. W sierpniu 1997 r. z Jackiem K. skontaktował się jego kolega, Grzegorz G. z prośbą w zorientowaniu się, czy któraś z pracujących w agencji kobiet nie chciałaby wyjechać do Niemiec w celu świadczenia tam usług seksualnych. Wkrótce do Olsztyna przyjechał Grzegorz G. w towarzystwie Władysława O. oraz dwóch nieustalonych obywateli Niemiec w celu omówienia wszystkich szczegółów przekazania kobiet do Niemiec. W trakcie spotkania ustalono wysokość wynagrodzenia dla Dariusza M. za dostarczenie kobiet do domów publicznych w Niemczech. W następnym dniu Dariusz M., dostarczając Luizie M. przerobiony paszport, wysłał ją z obywatelami Niemiec do pracy w domu publicznym. Jednak Luiza M. została zatrzymana na granicy przez służby graniczne, które zauważyły fakt przerobienia paszportu.

Analizując stan faktyczny sąd zmienił kwalifikację prawną czynu zarzucanego oskarżonym, przyjmując, że działając wspólnie i w porozumieniu udzielili pomocy w dostarczeniu obywatelom Niemiec Luizy M. w celu uprawiania przez nią prostytucji tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 253 § 1 k.k.

Sąd w uzasadnieniu podniósł, iż: „Nie ma zatem dowodów na to, że oskarżeni Jacek K. i Grzegorz G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dostarczyli

obywatelom Niemiec Luizę M. celem uprawiania przez nią prostytucji poza granicami Polski. Ich rola ograniczyła się jedynie do skontaktowania stron tej swoistej transakcji, tj. obywateli Niemiec poszukujących odpowiedniej kobiety z Dariuszem M. będącym w stanie dostarczyć taką kobietę”.

### **Komentarz**

Analizując powyższe orzeczenie sądu na uwagę zasługuje kilka kwestii. Po pierwsze sąd w żadnej części uzasadnienia nie przeprowadził wykładni prawnej ustawowych znamion zawartych w przepisie art. 253 § 1 k.k., w szczególności sąd nie przeprowadził interpretacji pojęcia „handel ludźmi” zawartego w art. 253 § 1 k.k. Wobec powyższego brak jest możliwości zweryfikowania toku rozumowania sądu już na tym wstępnym etapie. W tym kontekście oraz w kontekście przedstawionych w punkcie II niniejszego opracowania problemów związanych z regulacją tego przepisu z naruszeniem zasady *nullum crimen sine lege certa* krytycznie należy ocenić nie przeprowadzenie przez sąd w drodze analizy prawnej, chociażby podstawowej wykładni językowej pojęcia „uprawia handel”.

W uzasadnieniu omawianego orzeczenia sąd tylko w dwóch zdaniach odniósł się do kwestii pojęcia handlu ludźmi kwalifikując odpowiedzialność sprawców jako przestępstwo pomocnictwa do handlu ludźmi. Sąd uznał, że „sprawcy działając wspólnie i w porozumieniu udzielili pomocy w dostarczeniu obywatelom Niemiec Luizy M. w celu uprawiania przez nią prostytucji tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 253 § 1 k.k.” oraz, że „nie ma zatem dowodów na to, że oskarżeni Jacek K. i Grzegorz G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dostarczyli obywatelom Niemiec Luizę M. celem uprawiania przez nią prostytucji poza granicami Polski.”

Trudno jest w świetle tak przeprowadzonej przez sąd analizy prawnej danego stanu faktycznego, a właściwie jej braku, odnosić się do poprawności rozstrzygnięcia sądu. Niewątpliwie dodatkowo krytycznie należy ocenić brak powołania się na przepisy prawa międzynarodowego, zastosowanie których w tym przypadku mogłoby doprowadzić jednak do uznania, że w świetle definicji tam zawartej oskarżeni byli współsprawcami, a nie tylko pomocnikami przestępstwa handlu ludźmi.

## **2.2. Postępowanie Sądu Okręgowego w Legnicy, sygn. akt III K 205/01 oraz III 97/01**

### **Stan faktyczny**

W latach 1999-2000 w Legnicy działała zorganizowana grupa osób, która zajmowała się werbowaniem młodych kobiet do pracy za granicą, polegającej na uprawianiu prostytucji. Grupa ta wynajmowała willę, w której zamieszkiwały kobiety uprawiające prostytucję. Rolą Agnieszki P. było pilnowanie prostytutek i namawianie ich do uprawiania nierządu. Wszyscy członkowie grupy czerpali korzyści z tej działalności. Kobiety były werbowane głównie w celu uprawiania prostytucji za granicą, w Szwajcarii i w Niemczech. Grupa załatwiała wyjeżdżającym dziewczynom paszporty, do Szwajcarii dziewczyny były zawożone głównie przez Agnieszkę P. W okresie od października 1999 r. do września 2000 r. oskarżona organizowała im pracę w charakterze prostytutek i jako ich opiekunka pobierała od nich miesięcznie po 4000 franków szwajcarskich. Pieniądze przekazywała innym członkom grupy. Ofiarą opisanej wyżej grupy przestępczej padła pokrzywdzona Sylwia K., która w maju 2000 r., mając 17 lat, została porwana, przetrzymywana siłą, zmuszana do uprawiania prostytucji, gwałcona, a pod koniec czerwca 2000 roku wywieziona do Szwajcarii w celu uprawiania prostytucji. Po jakimś czasie pokrzywdzonej Sylwii K. udało się uciec i ostatecznie po powrocie do Polski złożyć zawiadomienie o popełnionych na jej szkodę przestępstwach.

W niniejszej sprawie toczyły się dwa postępowania przeciwko sprawcom, jedno przeciwko Agnieszce P. o sygn. III K 205/01 oraz drugie przeciwko pozostałym sprawcom o sygn. III K 97/01.

Po przeprowadzonym postępowaniu przygotowawczym w sprawie III K 205/01 prokurator, 4 grudnia 2001 r. złożył w sądzie okręgowym akt oskarżenia przeciwko całej grupie przestępczej, przede wszystkim o popełnienie czynów z art. 253 § 1 k.k. w zw. z art. 203 k.k. w zw. z art. 204 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

28 stycznia 2002 r. sąd okręgowy w Legnicy wydał postanowienie w przedmiocie przekazania sprawy innemu właściwemu sądowi. W uzasadnieniu do powyższego

postanowienia sąd podniósł, że: „Nie budzi wątpliwości, że właściwym rzeczowo do rozpoznania sprawy o przestępstwo z art. 253 § 1 k.k. jest Sąd Okręgowy, albowiem czyn ten stanowi zbrodnię. W odniesieniu do niniejszej sprawy zachodzi jednak istotna wątpliwość, czy przyjęta przez oskarżyciela kwalifikacja prawna w tym zakresie jest właściwa. Zgodnie z art. 253 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej za tego rodzaju czyny podlega osoba, która uprawia handel ludźmi nawet za ich zgodą. Przyjęty w tym przepisie zwrot „uprawia handel” oraz ujęcie przedmiotu przestępstwa „ludźmi” wskazuje jednoznacznie, że chodzi tu o mnogie uprawianie handlu oraz działanie w odniesieniu do ludzi, a nie do człowieka. To ostatnie stwierdzenie dotyczy więc prowadzenia handlu w stosunku, do co najmniej dwóch osób. W niniejszej sprawie czy zarzucany Agnieszce P. dotyczy wyłącznie udziału w transakcji handlowej w odniesieniu do jednej osoby, a to Sylwii K. Mając zatem na względzie powyższe ustalenia można z absolutną stanowczością stwierdzić, że w przypadku zachowania oskarżonej nie nastąpiło wyczerpanie znamion przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. gdyż jednorazowy akt kupna-sprzedaży w stosunku do jednego człowieka nie rodzi odpowiedzialności karnej w myśl wskazanego wcześniej przepisu”.

W zażaleniu Prokuratora uzasadniała, że Sąd Okręgowy w Legnicy dokonał błędnej interpretacji art. 235 § 1 k.k. przyjmując, że jednorazowa transakcja kupna sprzedaży człowieka nie wyczerpuje ustawowych znamion tego przepisu. Prokurator w uzasadnieniu powołał się na szereg regulacji międzynarodowych, a także na poglądy doktryny oraz judykatury uzasadniając powyższe stanowisko.

Sąd Apelacyjny 28 lutego 2002 r. uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Legnicy, jako rzeczowo właściwemu do jej rozpoznania w pierwszej instancji. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny podniósł jednak, że „Problem kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej musi zostać rozstrzygnięty po przeprowadzeniu rozprawy głównej przed Sądem Okręgowym, tak, jak właściwość rzeczową tego sądu wyznacza zarzut aktu oskarżenia. Wskazuje na to po części, już uzasadnienie zaskarżonego postanowienia, w którym Sąd Okręgowy zdaje się nie rozstrzygać ostatecznie problemu kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego w pkt I a/o oskarżonej Agnieszce P., stwierdzając w uzasadnieniu swojego postanowienia, że „zachodzi istotna wątpliwość” oceny prawnej zarzucanego oskarżonej czynu”.

Ostatecznie 29 stycznia 2004 r. Agnieszka P. została skazana przez Sąd Okręgowy za popełnienie przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. w związku z art. 203 k.k. w zw. z art. 204 § 2, § 3, § 4 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. Uzasadniając powyższą kwalifikację Sąd w uzasadnieniu stwierdził, że „oskarżona w okresie od 3 czerwca do września 2000 r. w Legnicy, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których skierowano akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Legnicy oraz wspólnie z osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego prowadzenia, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez małoletnią Sylwię K., brała udział w nabyciu jej od Edyty C. i przetrzymywaniu jej w zamkniętym mieszkaniu, a następnie przy użyciu przemocy fizycznej i kierowania gróźb pozbawienia życia, uprowadziła ją w celu uprawiania prostytucji do Szwajcarii.” Powyższy wyrok został utrzymany w mocy przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu.

W postępowaniu o sygn. III K 97/01 oskarżonymi było 6 mężczyzn i jedna kobieta. W tym postępowaniu Sąd Okręgowy skazując wszystkich sprawców za popełnienie, między innymi, przestępstwa handlu ludźmi z art. 253 § 1 k.k. w uzasadnieniu wyraźnie wskazał, że „jakkolwiek przedmiotem handlu była tylko pokrzywdzona, jako jedna osoba, to twierdzenie, że znamiona przestępstwa tego spełnione zostają przy handlu więcej niż jedną osobą, jest twierdzeniem nie tylko sprzecznym z wolą ustawodawcy, postanowieniami Konstytucji RP, ale wręcz niemoralne i niegodziwe”.

### **Komentarz**

Przedstawiony powyżej stan faktyczny potwierdza postawioną wcześniej tezę o problemach interpretacyjnych pojawiających się na tle ustawowych znamion przepisu art. 253 § 1 k.k., a tym samym uzasadnia twierdzenie o niezgodności tego przepisu z zasadą *nullum crimen sine lege certa*.

W niniejszej sprawie problemy interpretacyjne związane były z wykładnią pojęcia „handel ludźmi” w kontekście oceny czy dla zaistnienia tego przestępstwa konieczne jest dokonanie transakcji z udziałem przynajmniej dwóch osób, czy wystarczy udział jednej osoby.

Powyższy problem interpretacyjny wiąże się z różnymi stanowiskami wyrażonymi w doktrynie oraz w orzecznictwie. Za poglądem uznającym, że wyczerpanie ustawowych znamion przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. następuje dopiero wówczas,



gdy „handel” dotyczy więcej niż jednej osoby w doktrynie opowiedzieli się O. Górniok, (w:) O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski. Kodeks karny. Komentarz t. III. Gdańsk 1999, s. 296; A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2004, s. 653.

Natomiast za uznaniem, iż pojęcie „ludzie” wyrażone w art. 253 § 1 k.k. może odnosić się już do jednej osoby opowiadają się: E. Pływaczewski, (w:) Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 2, red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 342; Z. Ćwiąkalski, (w:) Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna, pod red. A. Zolla, Kraków 1999, s. 896; F. Jasiński, E. Zielińska, Komentarz do decyzji ramowej, Warszawa s. 560; J. Warylewski, (w:) Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 3, pod red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 939.

Opowiedzieć należy się oczywiście za tym drugim stanowiskiem, które dodatkowo zostało w przeważającym stopniu zaakceptowane przez orzecznictwo<sup>15</sup>. Krytycznie należy ocenić tylko jedno błędne orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który stwierdził, iż „jednostkowa transakcja sprzedaży człowieka czy nawet ludzi (więcej niż jednej osoby), zgodnie z przeważającymi w judykaturze i doktrynie poglądami (...) nie może być w żadnym wypadku uznana za uprawianie handlu ludźmi w rozumieniu art. 253 § 1 k.k.”

Zastosowana w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy w Legnicy, niewątpliwie błędna interpretacja ustawowych znamion przestępstwa z art. 253 § 1 k.k., ilustruje niestety niewłaściwy kierunek interpretacji znamienia „ludzie” w orzecznictwie sądowym.

### **2.3. Postępowanie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. akt II K 171/01**

#### **Stan faktyczny**

Dnia 27 lutego 2001 r. na terenie stacji benzynowej w Gorzowie kilku sprawców, działając wspólnie i w porozumieniu, porwało prostytutkę - obywatelkę Białorusi.

---

<sup>15</sup> Zob. wyr. SA w Lublinie z 18 grudnia 2001 r., II Ka 270/01, Prokuratura i Prawo 2003, nr 12, poz. 30; wyr. SA we Wrocławiu z 21 lutego 2003 r., II AKa 586/02, OSA 2003, Nr 5, poz. 45.

Następnie działając wspólnie z jeszcze innymi osobami w dniu 1 marca 2001 r. w miejscowości Suchatówka dokonali handlu ludźmi w ten sposób, że za kwotę około 1.000 marek niemieckich sprzedali pokrzywdzoną obywatelom Bułgarii w celu uprawiania przez nią prostytucji. Ze względu na podjęte przez przyjaciela pokrzywdzonej poszukiwania wspólnie z policją cała grupa przestępcza została złapana.

Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim 14 maja 2002 r. skazał sprawców, między innymi, za przestępstwo handlu ludźmi z art. 253 § 1 k.k., co w obliczu jasnego stanu faktycznego oraz dowodów nie budzi żadnej wątpliwości.

W uzasadnieniu Sądu Okręgowego odnośnie do kwalifikacji z art. 253 § 1 k.k. w stosunku do różnych sprawców czytamy: „Przyjmuje się, że uprawia handel to tyle, co sprzedaje, kupuje itp. człowieka (...). Handel ludźmi (dziećmi) jest obrotem przenoszącym własność człowieka jako przedmiotu (towaru) połączonym z przeznaczeniem go celom sprzecznym z ludzką podmiotowością, szkodliwym dla człowieka<sup>16</sup>. (...) Tak więc sprawca wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. Jednak aby mieć czym handlować, trzeba wejść w posiadanie towaru”.

### **Komentarz**

Analizując powyższe orzeczenie sądu na szczególną uwagę zasługuje jedna kwestia, powtarzająca się w większości orzeczeń sądów w badanych sprawach. Otóż wykładnia pojęcia „handel ludźmi” została przeprowadzona w sposób krótki, bez pogłębionej analizy prawnej tych ustawowych znamion, z odwołaniem się do pasujących orzeczeń innych sądów z całkowitą ich, bezkrytyczną akceptacją. Dodatkowo należy podnieść, iż bez względu na to, że sąd w tej sprawie ostatecznie skazał oskarżonych za to przestępstwo handlu ludźmi, uzasadnienie w tej sprawie może w przyszłości stanowić podstawę analizy dla sądu w innym stanie faktycznym i przy przyjęciu argumentacji tego sądu doprowadzić *a contrario* do uniewinnienia sprawcy, który tylko np. werbował lub dostarczał pokrzywdzone, co w świetle

---

<sup>16</sup> Drugie zdanie z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego jest przytoczone przez sąd za Sądem Apelacyjnym z Krakowa z dnia 8.03.2001 r., w sprawie II Aka 33/01, KZS 2001, Nr 5, s. 29.

uzasadnienia Sądu Okręgowego w Gorzowie nie stanowi obrotu przenoszącego własność, a tym samym nie będzie stanowiło przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. Uznanie jednak zachowania polegającego na werbowaniu czy dostarczaniu stanowi przestępstwo handlu ludźmi w świetle chociażby definicji zawarte w Protokole z Palermo.

#### **2.4. Postępowanie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. akt III K 238/03**

##### **Stan faktyczny**

Gyundual R., Oleha B. oraz Volodymyra K., będący obywatelami Bułgarii wielokrotnie jeździli w celach zarobkowych do Polski. Na początku marca 2002 r. działając wspólnie i w porozumieniu na stacji benzynowej we Włocławku kupili od obywateli Ukrainy dwie obywatelki Ukrainy: małą Lenę K. oraz Irenę S. za kwotę po 1000 USD każda, a następnie od marca do września 2002 r. zmuszali przemocą obie pokrzywdzone do uprawiania prostytucji.

Po przeprowadzonym postępowaniu przygotowawczym i sądowym w I instancji sąd skazał sprawców, między innymi, za przestępstwo z art. 253 § 1 k.k. W uzasadnieniu do tej części kwalifikacji prawnej sąd podniósł: „Określenie „uprawia handel” należy interpretować jako „handluje”, a więc ten kto kupuje, sprzedaje, zastawia, dokonuje zamiany, użycza /Kodeks karny z komentarzem pod redakcją Andrzeja Zolla Zakamycze 1999, Tom II, str. 896/. W wyroku z 8 marca 2001 r. II AKa 33/01/KZS 2001/5/29 Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził, że handel ludźmi jest obrotem przenoszącym własność człowieka jako przedmiotu /towaru/ połączonym z przeznaczeniem go celom sprzecznym z ludzką podmiotowością, szkodliwym dla człowieka (...) Handel ludźmi jest karany nawet wówczas, gdy odbywa się za zgodą osób będących przedmiotem handlu. Jakkolwiek pokrzywdzone przyjechały do Polski przeświadczone o podjęciu pracy w agencji towarzyskiej, to brak jest podstaw do przyjęcia, iż akceptowały to, że zostały sprzedane. W wyroku z 19 kwietnia 2002 r. V KKN 353/00 Sąd Najwyższy stwierdził, iż uprawianie handlu ludźmi podlega karze również wtedy, gdy sprawca działa w zamiarze uprawiania prostytucji przez osoby, które są przedmiotem tego handlu /LEX numer 56863/. Analogiczny przypadek miał miejsce w omawianej sprawie. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim

w wyłącznym celu osiągnięcia korzyści materialnej. Pokrzywdzone uznano za towar. Zostały przedmiotem umowy sprzedaży. Wynegocjowano cenę /1000 USD za każdą z prostytutek/. Wysokość transakcji w polskiej walucie ustalono oparciu o informacje o kursie dolara przekazaną przez NBP. W wyroku z 29 kwietnia 2002 r. II AKa 330/02 Sąd Apelacyjny w Lublinie uznał, iż jednostkowa transakcja sprzedaży człowieka, czy nawet ludzi /więcej niż jednej osoby/ nie może być w żadnym wypadku uznana za uprawianie handlu ludźmi w rozumieniu art. 253 § 1 k.k. /Prok. i Pr. 2003/4/19/. Stanowisko to pozostaje w sprzeczności z ugruntowanym już i powszechnie aprobowanym nurtem orzecznictwa sądowego. W wyroku z 21 lutego 2002 r. II AKa 568/02 Sąd Apelacyjny we Włocławku stwierdził, że mimo posłużenia się przez ustawodawcę liczbą mnogą, to dla bytu przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. wystarczająca jest transakcja, której przedmiotem jest jedna osoba. Wskazany wcześniej Sąd Apelacyjny w Lublinie w innym orzeczeniu w wyroku z 18 grudnia 2001 r. II AKa 270/01/Prok. i Pr. 2002/12/20 stwierdził między innymi: „sformułowanie „uprawia handel ludźmi” nie oznacza, że nie jest penalizowane działanie podjęte tylko wobec jednej osoby ... o prowadzeniu handlu decyduje moment podjęcia określonej działalności bez względu na liczbę sprzedawanych towarów. Tak jak handluje samochodami ten, kto w ramach działalności gospodarczej sprzedał choćby jeden samochód, tak handluje ludźmi ten, kto przedmiotem transakcji uczynił choćby pojedynczego człowieka. Zwrot „handluje ludźmi” wskazuje wyłącznie na przedmiot handlu - przedstawiciela gatunku ludzkiego. Argument wskazujący na użycie liczby mnogiej „ludźmi” jest chyba zbyt słaby, ponieważ wyraz „ludzie” w ogóle nie występuje w liczbie pojedynczej.”

Sąd Apelacyjny utrzymał powyższy wyrok w mocy.

### **Komentarz**

W niniejszej sprawie na aprobatę zasługuje obszerne uzasadnienie przez sąd kwestii rozumienia pojęcia „uprawia handel”. Sąd dokonując interpretacji prawnej odwołał się do poglądów występujących w doktrynie oraz do wielu orzeczeń, zarówno Sądów Apelacyjnych, jak i Sądu Najwyższego.

Brak jest natomiast w uzasadnieniu, jak we wszystkich przebadanych sprawach, jakiegokolwiek odwołania do regulacji prawnych zawartych w aktach

międzynarodowych. Sąd i w tej sprawie poprzestał na zastosowaniu wykładni opartej na orzecznictwie polskim, nie próbując w żaden sposób wskazać na istnienie w tym zakresie regulacji wynikających z prawa międzynarodowego.

## **2.5. Postępowanie Sądu Okręgowego w Słupsku, sygn. III K 4/04**

### **Stan faktyczny**

Marek K. w okresie od 28 do 29 sierpnia 1997 r. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami zorganizował małoletnim Sylwii C. Monice Z. oraz Agnieszce Z. przekroczenie granicy Rzeczypospolitej Polskiej w ten sposób, że dowiózł pokrzywdzone swoim samochodem ze Słupska do Zgorzelca, a następnie za nieustaloną kwotę pieniędzy sprzedał kobiety ustalonym osobom w celu uprawiania przez nie prostytucji.

Analizując zachowanie Marka K. sąd jednoznacznie uznał, iż dopuścił się on przestępstwa handlu ludźmi uregulowanego w art. 253 §1 k.k. W uzasadnieniu sąd podniósł: „Sąd uznał, że działanie oskarżonego polegające na dostarczeniu pokrzywdzonych za granicę w celu uprawiania przez nie prostytucji, a następnie przekazanie pokrzywdzonych mężczyznom chcącym je zatrudnić w zamian za nieustaloną kwotę pieniędzy wyczerpuje znamiona przestępstwa handlu ludźmi opisanego w art. 253 § 1 k.k. Handel ludźmi w rozumieniu tego przepisu polega na dokonywaniu jakichkolwiek transakcji cywilnoprawnych (np. kupna-sprzedaży, zamiany, darowizny, użyczenia), których przedmiotem są ludzie. Analizując ustalone w przedmiotowej sprawie okoliczności dostarczenia pokrzywdzonych za granicę oraz ich przekazania ustalonym mężczyznom po stronie niemieckiej w zamian za otrzymaną kwotę pieniędzy stwierdzić należy, że mamy tu do czynienia ze swoistego rodzaju transakcją kupna - sprzedaży, której przedmiotem były małoletnie pokrzywdzone. Nie ulega bowiem wątpliwości, o czym była już mowa wyżej, że oskarżony w zamian za ich dostarczenie przyjął nieustaloną kwotę pieniędzy, swego rodzaju zapłatę, czy też wynagrodzenie. Fakt, że pokrzywdzone godziły się na tego typu transakcję nie ma znaczenia w kwestii odpowiedzialności oskarżonego na gruncie art. 253 § 1 k.k., który penalizuje handel ludzi nawet za ich zgodą. Przyjęcie powyższej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego zgodne jest ze stanowiskiem

Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 7 czerwca 2001 r. (V KKN 109/99, publ. OSNKW nr 9-10/2001, poz. 79) wydanym na tle niemal identycznego stanu faktycznego. Sąd Najwyższego w wyroku tym stwierdził, że: „dokonując oceny prawnej zachowania sprawcy, polegającego albo na „nakłanianiu” innej osoby do uprawiania prostytucji (art. 204 § 1 k.k.), w tym za granicą, albo na „zwabianiu” jej - a także „uprowadzeniu” - w celu uprawiania prostytucji za granicą (art. 204 § 4 k.k.), oraz jednocześnie na dostarczeniu tej osoby za granicę dla celu tego procederu, nie można pomijać kwestii odpowiedzialności przewidzianej w art. 253 § 1 k.k., penalizującym handel ludźmi (nawet za ich zgodą)”. Podobnie: wyrok SN - Izba Karna V KKN 353/2000, Prok. i Pr. Dodatek 2002/11, poz. 4.”

## **Komentarz**

Analiza niniejszej sprawy prowadzi do podobnych wniosków, co w sprawie o sygn. III K 238/03 omówionej w punkcie 2.4. Na aprobatę zasługuje obszerne uzasadnienie przez sąd kwestii rozumienia pojęcia „uprawia handel” w kontekście poglądów doktryny oraz judykatury. Natomiast i w tej sprawie brak jest jakiegokolwiek odwołania do regulacji prawnych zawartych w aktach międzynarodowych.

### **2.6. Postępowania karne w pozostałych sprawach**

W pozostałych 6 zbadanych sprawach (sygnatury akt: III K 177/00; II K 154/01; II K 61/01; II K 152/04; II K 4/04 oraz II K 69/01) stan faktyczny oraz uzasadnienie orzeczeń sądowych w nich zapadłych wykazują duże podobieństwo w stosunku do omówionych powyżej.

W większości orzeczeń sądów okręgowych w części dotyczącej omawiania przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. sądy odwoływały się jedynie do wykładni tego pojęcia uznającej za handel ludźmi jedynie akt kupna-sprzedaży<sup>17</sup> lub częściej do

---

<sup>17</sup> Taką wąską interpretację w doktrynie podziela M. Bojarski, (w:) M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, Prawo karne materialne, Część ogólna i szczególna, Warszawa 2004, s. 485; O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski i inni, Kodeks karny komentarz T. II, s. 332; A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2005, s. 685.

wykładni obejmującej swoim zakresem wszelkie formy transakcji cywilnoprawnych<sup>18</sup>. Niestety w żadnym z orzeczeń nie odwołano się do wykładni uznającej za „handel ludźmi” również takich zachowań jak „dostarczanie” czy „werbowanie”, co wynika bezpośrednio z regulacji definicji tego pojęcia zawartej w przytoczonych powyżej przepisach międzynarodowych, zwłaszcza w Protokole z Palermo. W żadnym z orzeczeń sądy nie podjęły chociażby próby przeanalizowania zobowiązań Polski wynikających z aktów międzynarodowych oceniając możliwość lub nie ich bezpośredniego stosowania. We wskazanych powyżej 6 sprawach analiza zaistnienia przestępstwa handlu ludźmi została przeprowadzona przez sąd w bardzo podobny sposób, jak w pierwszych 6 sprawach, szczegółowo omówionych, tzn. poprzez odwołanie do polskiego orzecznictwa i doktryny, natomiast bez jakiegokolwiek rozważenia przepisów prawa międzynarodowego, w szczególności przepisów *acquis communitaire*.

Oczywiście raz jeszcze podkreślenia wymaga fakt, iż publikacja protokołu z Palermo nastąpiła dopiero na początku 2005 r., co oznacza, że dopiero od tej daty akt ten stanowi część krajowego prawa i od tej daty - zdaniem autorki - powinien być bezpośrednio stosowany przez sądy. Wydaje się jednak, iż w związku z przyjęciem tego Protokołu już w 2000 r. oraz w kontekście potencjalnej możliwości odwoływania się przez sądy do definicji handlu ludźmi zawartej we wcześniejszych aktach międzynarodowych, również do bezpośredniego stosowania - np. w Konwencji w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji (Dz. U. z 1952 r., Nr 41, poz. 278) - próba stosowania pojęcia handlu ludźmi, co najmniej w świetle prawa międzynarodowego, powinna być rozważana przez wymiar sprawiedliwości już od początku 2000 r.

---

<sup>18</sup> Szersze stanowisko prezentują np.: Z. Cwiakalski, (w:) A. Zoll, Kodeks karny część szczególna, Komentarz, Kraków, A. Wąsek, Kodeks karny. Część szczególna Komentarz, Gdańsk 2005.

#### IV. Wnioski końcowe

Z analizy stanu prawnego dotyczącego zjawiska handlu ludźmi w świetle przeprowadzonych i przedstawionych powyżej badań wynika kilka podstawowych kwestii.

Regulacja przepisu art. 253 § 1 k.k. narusza zasadę *nullum crimen sine lege certa*, nie określając wystarczająco precyzyjnie, co oznacza pojęcie „uprawia handel ludźmi”. Wobec powyższego w trakcie orzekania pojawia się szereg trudności ze stosowaniem i interpretacją tego przepisu. Jednocześnie brak jest w kodeksie karnym wyraźnego uporządkowania wszystkich regulacji dotyczących zagadnienia handlu ludźmi. Na takie problemy interpretacyjne polskiego prawa karnego nakłada się problem możliwości bezpośredniego stosowania aktów międzynarodowych, w tym przypadku, zawierających definicję „handlu ludźmi” i dodatkowo ogólny brak znajomości i stosowania w praktyce przez sądy polskie prawa międzynarodowego.

Wszystkie powyżej przedstawione argumenty skłaniają do wniosku o konieczności wprowadzenia do polskiego kodeksu karnego definicji pojęcia „handel ludźmi”. Przeanalizujemy szczegółowo każdy z argumentów przemawiających za tym stanowiskiem.

Podstawowym argumentem przemawiającym za wprowadzeniem definicji handlu ludźmi do kodeksu karnego jest brak jasności i precyzji wynikający z ustawowych znamion zawartych w art. 253 § 1 k.k. Fakt niezgodności ustawowych znamion przestępstwa handlu ludźmi z zasadą *nullum crimen sine lege certa* jest postrzegany w doktrynie<sup>19</sup> jako dyskwalifikujący go w ujęciu kodeksowym. Sytuacja taka, na co wskazują przeprowadzone badania, powoduje w praktyce liczne problemy ze stosowaniem obowiązujących przepisów. Przepis art. 253 k.k., nasuwając sądowi poważne trudności interpretacyjne, prowadzi, po pierwsze, do istotnych różnic w jego wykładni, po drugie natomiast do stosowania bardzo wąskiej wykładni językowej, nieuwzględniającej wytycznych prawa międzynarodowego. Różnice w dokonywanych przez sądy interpretacjach dotyczą ustawowego znamienia

---

<sup>19</sup> Zob. L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2005, s 293.



„uprawia handel ludźmi”. Pojawia się przede wszystkim pytanie, jakie typy zachowań mieszczą się w tym pojęciu, czy są to tylko transakcje cywilnoprawne w postaci sprzedaży, kupna, zamiany, zastawu, jak wskazuje większość przedstawicieli doktryny<sup>20</sup> oraz jak to wynika z orzecznictwa<sup>21</sup>, czy należy stosować szerszą wykładnię celowościową i funkcjonalną, która odnosi się również do takich sytuacji jak „werbowanie lub dostarczanie”<sup>22</sup>. Problem pojawił się nawet w kontekście oceny czy „uprawianie handlu” może odnosić się do jednego człowieka, skoro przepis art. 253 § 1 k.k. operuje pojęciem ludzie<sup>23</sup>.

Na problem z brakiem jasności ustawowych znamion zawartych w przepisie art. 253 § 1 k.k. nakłada się dodatkowo ogólna kwestia uporządkowania w kodeksie karnym wszystkich regulacji dotyczących zagadnienia handlu ludźmi, a więc wzajemnej relacji przepisów art. 253 § 1 k.k., art. 204 § 4 k.k. oraz art. 8 p.w.k.k. Wskazać tu należy chociażby problem związany z zagrożeniem sankcją przewidzianą w art. 253 § 1 k.k. oraz w art. 204 § 4 k.k. Otóż, z jednej strony, ustawowe znamiona przestępstwa z art. 204 § 4 k.k. takie jak międzynarodowy charakter, szczególny cel działania sprawców świadczą o cięższym charakterze tego przestępstwa, z drugiej zaś strony jest to występki zagrożony karą od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Analizując pod takim kątem przestępstwo z art. 253 § 1 k.k. zastanawia niespójność ustawodawcy, który uregulował ten czyn jako zbrodnię, chociaż nie wymienia się w jego ustawowych znamionach elementu międzynarodowego czy celu działania.

---

<sup>20</sup> Zob. np. Z. Cwiągalski (w:) Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna, pod red. A. Zolla, Kraków 2006, s. 896; E. Pływaczewski (w:) Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 2, red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 342.

<sup>21</sup> Z przeprowadzonych badań wynika, że wszystkie sądy przyjmowały istnienie przestępstwa handlu ludźmi w sytuacji wystąpienia transakcji cywilnoprawnej i odwoływały się w tej kwestii do orzeczeń sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego. W żadnym postępowaniu sąd nie rozważał zaistnienia tego przestępstwa w sytuacji samego „dostarczenia”, czy „werbowania”.

<sup>22</sup> Zob. J. Warylewski (w:) Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 3, pod red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 939; E. Zielińska (w:) Prawo Wspólnot Europejskich..., t. 3.

<sup>23</sup> Za uznaniem, iż pojęcie „ludzie” wyrażone w art. 253 § 1 k.k. odnosi się do jednej osoby opowiadają się: E. Pływaczewski, (w:) Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 2, red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 342; Z. Cwiągalski, (w:) Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna, pod red. A. Zolla, Kraków 1999, s. 896; J. Warylewski, (w:) Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 3, pod red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 939; zob. również judykatura: wyr. SA w Lublinie z 18 grudnia 2001 r., II Ka 270/01, Prokuratura i Prawo 2003, nr 12, poz. 30. Odmienny pogląd wyrazili: O. Górniok, (w:) O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski. Kodeks karny. Komentarz t. III. Gdańsk 1999, s. 296; A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2004, s. 653.

Odnosząc się tylko do powyżej przedstawionej argumentacji należy już w tym miejscu podzielić tezę o konieczności wprowadzenia definicji pojęcia „uprawia handel ludźmi” do kodeksu karnego.

W kontekście postawionego wniosku, analizy wymaga również kwestia bezpośredniego stosowania, przez sądy polskie, przepisów aktów międzynarodowych zawierających definicję „handlu ludźmi”, przede wszystkim zapisów uregulowanych w Protokole z Palermo. Rozważmy więc dwa podglądy<sup>24</sup> o możliwości lub nie bezpośredniego stosowania aktów międzynarodowych dotyczących zjawiska handlu ludźmi w kontekście postawionej tezy o konieczności wprowadzenia definicji „handlu ludźmi” do kodeksu karnego.

Przyjmując pogląd o możliwości bezpośredniego stosowania aktów międzynarodowych, należy wskazać, że ratyfikacja przez Polskę Protokołu z Palermo oznacza, że zawarta tam definicja stała się częścią prawa krajowego (co zostało omówione dokładniej w pkt II), co powoduje, że *de lege lata* definicja handlu powinna być powoływana przez sądy w trakcie prowadzonych postępowań o popełnienie przestępstwa handlu ludźmi uregulowanego w art. 253 § 1 k.k. W takiej sytuacji rozważenia wymaga możliwość porzestania na próbie uświadomienia sądom konieczności bezpośredniego stosowania w tym zakresie prawa międzynarodowego.

Powyższe rozwiązanie nie do końca spełniałoby jednak pierwotny cel. Należy bowiem wskazać, iż charakter Protokołu z Palermo przemawia również za potrzebą wyraźnego wprowadzenia definicji handlu ludźmi do polskiego kodeksu karnego. Zgodnie bowiem z treścią art. 4 Protokołu jego przepisy mają zastosowanie tylko do przypadków, gdy przestępstwo handlu ludźmi ma charakter międzynarodowy i zostało popełnione z udziałem zorganizowanej grupy przestępczej. Taka regulacja oznacza, że postanowienia Protokołu z Palermo mają charakter uzupełniający w stosunku do Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej i powinny być interpretowane zgodnie z tą Konwencją, chyba, że sam Protokół zawiera postanowienia odmienne. Wskazać

---

<sup>24</sup> Omówienie obu poglądów zob. pkt. II omawiający stan prawny.

należy, że rzeczywiście zjawisko handlu ludźmi dotyczy często w praktyce zorganizowanej przestępczości międzynarodowej, ale na pewno nie zawsze. Poprzestanie na bezpośrednim stosowaniu Protokołu prowadziło do sytuacji, w której zawarta w nim definicja, nie będzie wiążąca w odniesieniu do wszystkich przypadków handlu ludźmi w rozumieniu przepisu art. 253 k.k. Wynika z tego, że wprowadzenie do kodeksu karnego definicji handlu ludźmi odpowiadającej wymogom konwencyjnym doprowadzi do skuteczniejszego zwalczania wszelkich przejawów zjawiska handlu ludźmi.

Analizując pogląd przeciwny już od razu należy dojść do wniosku o konieczności wprowadzenia definicji pojęcia „handel ludźmi” do kodeksu karnego. Jeżeli bowiem uznajemy, że brak jest możliwości bezpośredniego stosowania aktów międzynarodowych dotyczących problematyki handlu ludźmi, a w szczególności bezpośredniego stosowania definicji tego pojęcia zawartej w tych aktach, niewątpliwie musimy dojść do wniosku o konieczności implementacji rozwiązań konwencyjnych w drodze nowelizacji przepisów ustawy karnej, co *de lege ferenda* oznacza wprowadzenie definicji legalnej pojęcia „handel ludźmi” do polskiego kodeksu karnego.

Powyżej przedstawione argumenty, w świetle przeprowadzonych badań, przemawiają jednoznacznie za potrzebą zdefiniowania w kodeksie karnym pojęcia „uprawianie handlu ludźmi” zgodnie ze standardami międzynarodowymi, co powinno doprowadzić do jasnego i zgodnego z zasadami polskiego prawa karnego stanu prawnego w zakresie zjawiska handlu ludźmi.